GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 48. — W Srodę dnia 16. Czerwca 1830.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.
Z Warszawy, dnia 9. Czerwca.

Posiedzenie Seymowe.

Mowa JW. Mostowskiego, Senatora Wojewody Ministra spraw wewnętrznych i policyi.

(Dalszy ciąg.)

Wzrost i postęp miast Królestwa, niezatrzymały się od ostatniego posiedzenia. Budowle publiczne, mieszczące władze rządowe, ratusze, liczne domy prywatne, młyny parowe, browary angielskie; wznoszące się obszerne zabudowania na przędzalnie, na wyrabianie cukru z buraków, mosty trwałe, nowe i brukowane ulice, bądź iuż wykonane, lub w robocie będące, dowodzą kwitnącego ich stanu. Osobne wydziały ciągle są wyznaczane na mieszkanie ludności żydowskiéy, która w całym kraiu, głów 384,263 wynosi.

Wartości w towarzystwie ogniowém stopniowo się pomnażaiące, dochodziły w roku 1829. do 420,000,000 złotych, i powiększyły się były w ostatnich latach o 108,000,000 złt. Towarzystwo to wypłaciło w tymże czasie różnym pogorzałym właścicielom w miastach i po wsiach z górą 10,000,000 złotych. Rachunkowość porządna i działania iego, zasługuią na pochwałę.

Ludność Warszawy wynosiła w 1829. roku 136,554 głów, nierachuiąc załogi woyska, z którą dochodzi do 150,000 dusz, powiększoną przeto została o 20,000 głów od ostatniego posiedzenia Seymowego. Liczba żydów wchodzi w to, o głów 30,416. Dochody miasta są coraz lepiéy uporządkowane, a przez to pomnożone. Lecz wydatki iego powiększyły się stósunkowo. Wystawiono kilkaset domów, a między niemi, po większéy części znaczne budowle. Oświecenie ulic ciągle się doskonali. Dla zaradzenia niedo-

godności bruku z okrągłego krzemienia, wiele głównieyszych ulic, usłanych zostało łamanym kamieniem granitowym, podług sposobu Macadama. Dotąd doświadczenie, dogodność ich stwierdza; lecz kosztownieysze ich utrzymanie, oraz wybrukowanie nowe placów i ulic, dało powód do równieyszego rozkładu poboru brukowego. Wzniesienie nabrzeża przy Wiśle z ciosowego głazu, i rozległego teatru zarządzone przez Nayiaśnieyszego Pana na przedstawienie Jego Namiestnika, bez przerwy się wykonywa; ale ponieważ te dwa wielkie przedsięwzięcia, wymagaią znakomitych kosztow, których roczne dochody miasta niesą w stanie dostarczyć, Urząd municypalny, w skutku upoważnienia Królewskiego, zaciągnął w Banku Polskim pożyczkę, umorzyć się w ciągu 16 lat maiącą.

Pomnożona ludność i stósunki z prawym brzegiem Wisły, iakoteż z Cesarstwem Rossyiskiém, przynagliły do postawienia drugiego mostu pływaiącego, w położeniu dozwalaiącém wjazdu pod górę i przystępu, nierównie wygodnieyszych, iak u dawnego mostu.

Instytut agronomiczny, zaprowadzony w Marymoncie, stale rozmaitym gałęziom rolnictwa dostarczał uczniów, dostatecznie zawiadomionych nietylko w nauce ogólnéy, ale w odkryciach i ulepszeniach nowych, które w instytucie są wykazywane i praktycznie dochodzone. Dostrzeżenia stwierdzone doświadczeniem, są zbierane w pamiętniku instytutu pod tytułem Ceres, dowolnie wydawanym, a którego iuż ogłoszone poszyty, zasłużyły na znawców pochwały. Oprócz wyższego instytutu, szkoła ubogich dzieci, składaiąca się z 30 uczniów, kształci nader użytecznych wychowańców; którym od pierwotnego wieku wpaia zamiłowanie pracy; a udzielaniem wiadomości praktycznych, byt im pomyślny na przyszłość przysposabia.

Szkoła śpiewu w Warszawie, założona pod kierunkiem biegłego mistrza, dowodzi iuż, ile pod tym względem wydołać mogą nauka i wytrwałość, w kraiach nawet, gdzie ostrość strefy, piękne głosy rzadkiemi czyni.

Zakład stada rządowego, wzorowo utrzymywanego w Janowie, przykłada się znakomicie do ulepszenia rodu koni, rozprowadzaniem corocznóm dobranych ogierów arabskich i angielskich w dziesięciu stacyach kraiowych. Mieszkańcy coraz więcéy z tych urządzeń korzystaią; a ogół pięknych klaczy i koni, prawie wszystkich iuż na mieyscu wychowanych, wynosi w Janowie z gorą 600 sztuk.

Przedstawienia rad woiewódzkich, udzielone za pośrednictwem Kommissyi rządowéy spraw wewnętrznych, władzom właściwym, zrządziły zawsze, w razie nawet gdy im natychmiast zadosyć uczynić trudno było, ten zbawienny skutek, iż zwracały uwagę i zastanowienie rządu na przedmioty, często, dobro powszechne znamienicie na względzie mieć mogące.

Uporządkowanie zaległych rachunków z dawnych magazynów zboża, aż do czasu ich zamknięcia, iuż prawie iest ukończone.

WOYNA.

Administracya woyny wspierana i zasilana prawdziwie oycowską troskliwością, ciągle postępowała w zawodzie udoskonaleń, iakie mogły być zastósowane do każdéy gałęzi służby woyskowéy. Tak woysko co rok lepiéy ćwiczone, karne i licznieysze, stało, baczne na głos, który ie powołał do pola sławy; gotowe w nim dowieść, iż umiało stać się godném starania, iakiém go dostoyny wódz obdarzał. Na mocy postanowień Królewskich zaciągnięto w czasie od Seymu ostatniego, 18,500 ludzi, z których 3500 wzięci są w liczbie spisowych z lat poprzednich, do poboru nieużytych. Oprócz 1565 głów przeniesionych do korpusu inwalidów i weteranów, 11,613 podoficerów i żołnierzy uwolniono od służby, a 654 z nich otrzymało pensye odstawkowe, w wynagrodzeniu lat służby, lub nabytego w niéy kalectwa.

Oznaki zaszczytne i podwyższenie żołdu, udzielane woyskowym, którzy nad przepisane lata w szeregach pozostać wolą, pomyślnie wpływaią na dobro służby ogólnéy, zachowuiąc corocznie w woysku żołnierzy, służących za wzór młodszym ich towarzyszom. Zresztą gdy w skutku postanowienia N. Pana wydawanie uwolnień od służby podoficerom i żołnierzom, wstrzymane zostało aż do ukończenia woyny z Turcyą, ci tylko

odstawę otrzymali, których stargane siły niezdatnymi do dalszéy służby czyniły.

Przeszło 200 kadetów znayduie się obecnie w korpusie kaliskim, którzy równie iak uczniowie szkoły applikacyiney, odznaczaią się spiesznym postępem, tak pod względem moralnym, iakoteż naukowym i porządkowym. W przeciągu lat upłynionych, korpus kadetów wykształcił 185 podoficerów rozmaitym oddziałom woyska i znaczną liczbę uczniów szkole applikacyinéy, która ze swoiéy strony, tak kwatermistrzostwu generalnemu, iako i korpusom artylleryi i inżynierów, 37 oficerów posiadaiących wyższe usposobienie, dostarczyła.

Szkoły podchorążych do piechoty i iazdy, tudzież zimowa dla artylleryi, urządzone od kilku lat w Warszawie, znakomite przedstawiaią korzyści. Dwie pierwsze usposobiły w ciągu lat ostatnich dla woyska 413 oficerów piechoty i iazdy; szkoła zaś artylleryi 61 oficerów.

Zbawienne skutki wynikaiące z zaprowadzenia szkół pływania, przewyższaią nadzieie o nich powzięte. Dwie takie szkoły przy Warszawie istnące, ukształciły w ostatnich latach 7000 uczniów. Podobny zakład z równym skutkiem urządzony został przy korpusie kadetów w Kaliszu.

Szkoła felczerów przy szpitalu głównym, wydała kilkunastu uczniów dostatecznie usposobionych. Umieszczona iest przy tymże szpitalu biblioteka, składaiąca się z naylepszych i naynowszych dzieł lekarskich i chirurgicznych. Szpitale woyskowe ciągle zaymowały troskliwość administracyi. Dwa nowe z nich urządzono, ieden w Łowiczu, a drugi w Siedlcach. Wszędzie cierpiący żołnierz, znayduie obok wzorowéy czystości i porządku, leczenie i żywność zastósowaną do stanu choroby, oraz wszystko co mu przynieść może ulgę w dolegliwościach.

Narzędzia chirurgiczne sporządzone przez artystę kraiowego, a w niczém nieustępuiące naydoskonalszym zagranicznym, uzupełnione są dla wszystkich oddziałów woyska.

W celu urządzenia stósunków wskazanych kodexem karnym, między sądami cywilnokarzącemi i władzami woyskowemi, Kommissye rządowe sprawiedliwości i woyny porozumiawszy się, postanowiły: iż wyroki sądów cywilno-karzących, przeciw woyskowym przed weyściem ich w służbę zapadłe, iako prawomocne i nowemu sprawdzeniu nieulegaiące, powinny być przez władze woyskowe wykonywane; sprawy zaś wytoczone przed weyściem ich w służbę woyskową, w którychby ieszcze wyrok sądów cywilno-karzących niezapadł, ulegaią rozpoznaniu władz woyskowych.

Żołnierz pobiera regularnie swóy żołd: iest dobrze żywiony, dobrze odziany i sumiennie we wszystkie potrzeby opatrzony.

Zakłady remonty w Cesarstwie Rossyiskiém, dostarczyły w ciągu upłynionych lat, tak iak dawniéy, dostateczną ilość zdrowych i silnych koni na potrzebę iazdy, artylleryi i pociągu. Jednak pewna ich ilość z rozkazu wyższego zakupioną iest w Królestwie. Trwanie służby konia przedłużone zostało od 8 do 9 lat: urządzenie to znaczną oszczędność pod tym względem zaprowadziło.

Dostawy furażu, drzewa opałowego i światła, odbywały się podług zwykłego porządku. Lecz trzyletnie nieurodzaie, skłoniły były Kommissyą rządową woyny do żądania przy układzie budżetu na rok 1828., z powodu podwyższonéy ceny furażu, 900,000 złotych funduszu dodatkowego, z którego iednak czwarta część nieużyta, w skarbie pozostała.

Licznemi zażaleniami, tak ze strony obywateli iako i woyskowych, dostatecznie wykryły się częste nadużycia, wydarzone przy rozkładzie kwaterunku; których usunąć niepodobna, dopóki właściciele domów, ciężar ten w naturze ponosić będą obowiązani.

W celu zapobieżenia tym uciążliwościom, a niechcąc iednak żądać od Seymu nowego podatku na wynagrodzenie właścicielom ponoszącym kwaterunek, rząd Krolestwa skłonił się do zamiaru wystawienia po woiewództwach, koszar mogących pomieścić całe woysko; i maiących w przeciągu lat 5 do 6 być ukończonemi, za pomocą pożyczki, którąby składki dobrowolne, pobierane od miast Królestwa z pobytu woyska korzyści ciągnących, stopniowo umorzyły.

(Dokończenie nastąpi.)

Proiekt do ustawy Seymowéy względem wzniesienia pomnika wdzięczności narodowéy dla Wskrzesiciela Polski.

Art. 1. Wzniesiony będzie pomnik wdzięczności narodowéy dla dostoynego wskrzesiciela Polski, dawcy Konstytucyi, wiekopomnéy pamięci Cesarza i Króla Alexandra I.

Art. 2. Dla zebrania potrzebnego na ten pomnik funduszu, urządzona będzie przez ciąg 4 lat po sobie następuiących, poczynaiąc od dnia 1. Stycznia 1831. r. składka powszechna podług zasad następuiących.

1) Właściciele posiadłości ziemskich i innych należéć do niéy będą w stósunku 5 od sta od opłaconego przez nich podatku ofiary.

2) Mieszkańcy miast i wsi od opłacanego przez nich podatku podymnego dawnego i podwyższonego, a mianowicie: od miast 1. rzędu w stósunku 15 od 100 — od miast 2. rzędu w stósunku 12 od 100 — od miast 3. rzędu w stósunku 9 od 100 — od miast 4. rzędu w stósunku 6 od 100 — od miast 5. rzędu w stósunku 4 od 100 — od wsi w stósunku 2 od sta.

3) Negocyanci, kupcy, fabrykanci i rękodzielnicy, w stósunku $3\frac{1}{3}$ od cła wchodowego i konsumowego, ustanowionego na towary zagraniczne, przy ich wprowadzeniu do kraiu, i w stosunku 50 od sta, od cła iakie od wyrobów kraiowych przy ich wprowadzeniu do Rossyi opłacaią.

4) Osoby stanu duchownego, oficerowie i urzędnicy woyskowi do stopni oficerskich przyrównani, urzędnicy kraiowi i mieyscy, niemniéy wszyscy bez wyłączenia płacę lub pensyą ze skarbu publicznego lub kass mieyskich pobieraiący, mianowicie ci, których płaca lub pensya wynosi:

a) od 100 do 1000 zł. włącznie, w stósunku 1 od sta;

b) od 1001 do 6000 zł. włącznie, w stósunku 2 od sta;

c) od 6001 do 20,000 zł. włącznie, w stósunku 3 od sta;

d) nad zł. 20,000 w stósunku 4 od sta.

Art. 3. Wszyscy obywatele i mieszkańcy Królestwa Polskiego, a mianowicie których rodzay dochodu lub sposób zarobkowania przepisami poprzedniego artykułu dotknięty niezostał, dopuszczeni są i przez właściwą władzę wezwani będą do składania ofiar na tenże pomnik wdzięczności narodowéy. W tym celu otworzone będą oddzielne xięgi, do których nazwiska osób i wysokość składki ofiarowanéy wpisane będą.

Art. 4. Przyimowanie wszelkiego rodzaiu składek w artykułach 2. i 3. ninieyszego prawa oznaczonych, będzie szczególniéy obowiązkiem Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu.

Art. 5. Rodzay pomnika, którego przeznaczeniem być ma, ponieść do potomności wdzięczność narodu dla wskrzesiciela Polski i dawcy Konstytucyi, oznaczony zostanie postanowieniem Królewskiém, które zarazem wyrzecze względem sposobu iego wykonania.

Art. 6. Mianowany będzie przez Króla Komitet bezpłatny z łona reprezentacyi narodowéy utworzony, który mieć będzie dozór nad wykonaniem pomnika i nad użyciem przeznaczonego na ten cel funduszu. Zdany z niego obrachunek przedstawiony będzie obu Izbom Seymowym.

Gazeta Polska zawiera: (Nadesłane.) — O cudzysłowie. W naszéy Warszawie zawsze coś niepospolitego widzieć możemy; jeżeli nie wielkiego poetę, to filozofa lub krytyka, zawsze mnóstwo menażeryi i dziwów natury, a naywięcéy momusów. Mówię tu o przeciwniku francuzkiego Globa, który się w Nrze 140. Gazety Polskiéy (zob. Nr. 45. Gaz. Poznańs.) wypisał ze swemi myślami. Dla tego że ktoś tam w Globie o Mickiewiczu iedynie, iako naylepszym za dni naszych poecie wspomniał, niepodobało się Panu Cudzysłowowi, czemu nienauczył Francuzów, że są u nas inni wielcy poeci. Francuzi o tém właśnie niewiedzieli, i czekali tylko wiadomości od Globa. Niepisał w Paryżu Rzewuski o Janie Kochanowskim. Nieprzełożył De Lagarde Zofiówki Trembeckiego, ani Lavoisier Myszeidy i dzieł innych Krasickiego; niemaią ieszcze dzieła Francuzi *Biographie des Contemporains*, nieogłaszaią drukiem dzieł polskich; i tylko iakaś licha ramota ma ich uczyć, że są u nas poeci: „Niemasz tam cnót wielkich, gdzie

są wielkie namiętności" z iakiéy to Panie Cudzysłowie! wyiąłeś moralnéy nauki? Cóżto? cnota ma być iedynie cechą dzieł poetyckich? nieszczęście iako niecnota ma niemieć mieysca w poezyi? Powiedzże, co tak obfity iesteś w wykrzykniki, czy znasz bohaterów Homera? Co iest Iliada, ieżeli nie obraz iednéy namiętności? Czy znasz Sofoklesa? Ajax szalony, to także zdaniem twoiém niema mieysca w poezyi. Czy nikt ci niepowiedział, że ciągła pobożność Eneasza, iest właśnie wadą Eneidy? Znaszże ty Hamleta, Rolanda i tym podobne, lub poco szukać obrazów idealnych, znasz ty los Tassa albo naszego Kniaźnina? Gdyby ci iaki dobry poeta wziął którego z nich za bohatera pieśni, takżebyś powiedział: to nie poezya! Połóż tylko w cudzysłowie, my dodamy tylko dwie kropki, za któremi póydą słowa: „nieczytay Wallenroda bez okularów, bo ślepo na rzeczy patrzysz, ani ty masz serca do poezyi, aniś na sędziego pięknych tworów stworzony." * * *

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 8. Czerwca.

Nieoboiętném zapewne będzie dla czytelników naszych wiadomość, że świeżo urządzone około miasta naszego spacery, (Plantacye) zaopatrzone zostały funduszem zapewniaiącym potomności tęż samę przyiemność, iakiéy my ztąd iuż obecnie doznaiemy. Zaproszony do kierowania robotami Plantacyów, JW. Floryan Straszewski, chcąc uwiecznić to piękne dzieło, wykonaniu którego poświęcać się do téy chwili nieprzestaie, ofiarował summę hipoteczną 3,000 czerwonych złotych w złocie, od któréy procent służyć ma na wieczyste onych w należytym porządku utrzymywanie. Akt urzędowy wspaniałego daru tego w dniu 6tym b. m. podpisany został.

Austrya.

Ze Lwowa, dnia 7. Czerwca.

Antoni Hrabia na Brzeziu Lanckoroński C. K. rzeczywisty tayny Radzca i Szambelan, Kawaler orderów złotego Runa, Król. Polskiego Orła białego i S. Stanisława, i wielkiego Krzyża Kr. Duńskiego orderu Danebroga, Królestw Galicyi i Lodomeryi, W. Ochmistrz koronny, umarł w Wiedniu d. 27. Maja w 70 roku życia na apoplexyą. Zwłoki przeniesione zostały uroczyście d. 29. Maia do kościoła parafialnego Nayświętszéy Panny Benedyktynów Szkockich, a po odprawioném nabożeństwie żałobném, stósownie do woli zmarłego, przewiezione będą do Wodzisławia w Królestwie Polskiém, Woiewództwie Krakowskiém, gdzie w grobach iego rodziny złożone zostaną.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Czerwca.

N. Król raczył, w towarzystwie Delfina, uświetnić swą obecnością bal, dany dnia 31. z. m. w Palais-Royal przez Xiążęcia Orleańskiego dla NN. Królestwa Sycyliyskich. Król Jmć bawił na tym festynie od godziny 9téy do 11téy, o któréy powrócił do St. Cloud. NN. Królestwo Neapolitańscy, przybyli o godz. 8½. Było w ogólności 3000 osób zaproszonych. Urządzenie festynu było równie gustownem iak świetném. Ogród i wszystkie gallerye pałacu były nayświetnialéy oświecone i przez niezliczone mnóstwo widzów zaięte.

Pan Gohier, niegdyś Minister Sprawiedliwości za Konwentu i Członek Dyrektoryum w czasie 18go Brumaire, umarł przeżywszy lat 85. Przepisał on wyraźnie w swoim testamencie, ażeby zwłok iego niewystawiano w kościele. Przy grobie iego miał Pan Bernard mowę, którą (podług Gońca Francuzkiego) témi szczególnieyszéy uwagi godnémi słowy zakończył: „Panowie moi! tracimy w zgasłym mężu prawdziwego reprezentanta naszéy nieśmiertelnéy rewolucyi. W nim zebrana tu publiczność czci wszystko, co ta rewolucya dobrego i szlachetnego, czystego i wielkiego na świat wydała, by ten smutny i pobożny obrzęd niebył dla nas bez iakiegokolwiek pożytku. Roniąc łzy nad grobem wielkiego obywatela, pomniymy, iż nayświętszym hołdem, iaki się składa zgasłym mężom, iest naśladowanie ich w tém, cokolwiek ich życie dobrego wskazuie. Ten, którego opłakuiemy stratę, zostawił nam więcéy niż ieden szlachetny przykład. Wy-

trwałość iego w czasach krytycznych, niech będzie bodzcem naszéy wytrwałości w czasach, które może nie mniéy są krytycznemi. Był on iednym z naynieskazitelnieyszych filarów wolności; staraymy się, abyśmy ią, rownie iak on, umieli utrzymać, dla iéy i wszystkich pomyślności. Przekonani, iż tylko ustaw wzywamy, iż się tylko o nasze prawa upominamy, bądźmy gotowi, znosić wszystko, dla ziednania im szacunku. I cóżkolwiek bądź nastąpi — powiedzą iednak kiedyś o nas: Czynili to, co mężowie, patryoci i obywatele czynić byli powinni!

Xiężna Blacas rozstała się z światem.

Papiery spadły znowu w zatrważaiącym sposobie. Goniec Francuzki upatruie przyczynę tego w obawie, która opanowała wszystkie umysły po rozeyściu się utrzymywanéy za pewną wieści, iż Pan Dudon zaymie wkrótce mieysce Pana Montbel iako Minister finansów.

Jakiekolwiek może być czyie zdanie o postanowieniu Królewskiém z d. 19. Maia — mówi Gazeta Francyi w nowéy do obiorców odezwie — zdanie to niepowinno mieć naymnieyszego wpływu na branie się osób, sprzyiaiących sprawie królewskiéy, i wszystkich, którym na utrzymaniu istnieiącego porządku rzeczy zależy. Jedna tylko myśl zaymować ich powinna, myśl, aby utworzyć Izbę, którąby uznała królewską prerogatywę za podstawę zakreślonego przez kartę porządku konstytucyinego.

Wybuchłe teraz między roialistami w ich reprezentantach, Gazecie Francyi i Codzienniku, rozdwoienie, przypisuie dziennik le Temps Panu Villéle. Przyiechał on — przytacza pomieniony dziennik — tylko po to do Paryża, aby roialistów po raz drugi między sobą poróżnił.

„Skutki systematu Pana Villéle zdaią nam się być zgubnemi dla Francyi,“ mówi Codziennik; a Gazeta Francyi na to: „Tak się wyraża dziennik Ministeryum, w którém znayduie się Minister, który był przez 6 lat stronnikiem tego systematu.“

Dziennik le Temps zawiera statystyczny wykaz Deputowanych, którzy za lub przeciw adresowi głosowali.

Głoszą, iż Xiążę Raguzański będzie posłował przy dworze Petersburgskim w mieysce Xięcia Mortemart.

Listy Pana Massieu de Clerval, dowódzcy blokady pod Algierem, donoszą, iż w d. 14, 15. i 16. srożyła się na pobrzeżu Algierskiém tak gwałtowna burza, iż był przymuszony ratować się na wysokie morze z okrętami, które się przy nim znaydowały. Też listy wyrażaią wielką obawę względem dwóch brygów, o których słychać, iż się rozbiły pod przylądkiem Bingut. Pan Massieu spodziewał się odebrać wkrótce dokładną o tém wiadomość.

Gazeta Francyi zawiera: „Podług wiadomości, które nas świeżo doszły od brzegów Afrykańskich, bardzo się dobrze stało, iż eskadra niewybiła na morze przed dniem 25. z. m. Prawie od miesiąca naygorsza panowała pora na wybrzeżu Afrykańskiém.“

Hrabia Montlivault, Prefekt Departamentu Calvados, wydał odezwę do mieszkańców, w któréy donosząc im o nakazanych od rządu ku ich obronie, i iuż wykonanych środkach, napomina ich zarazem, ażeby niesłuchali podszeptów tych ludzi, którzy korzystaiąc z wydarzeń pożarów ognia, staraią się wprawiać w oczach ludu rząd w podeyrzenie.

Część woyska gwardyi królewskiéy, która była w pochodzie do Departamentu Calvados, odebrała wsteczny rozkaz, ponieważ nadeszła wiadomość o powróceniu spokoyności w tamecznéy okolicy.

Klęska, którą nawiedzone były obwody Vire i Falaise, równie iak Departament Manchy, zdaie się teraz zagrażać swemi okropnościami obwodowi Bayeux. W dwóch gminach tamecznych podłożono dnia 26. z. m. ogień, a iuż poprzednio dnia 23. spaliło się w innéy wsi kilka pomnieyszych budynków.

Konstytucyonista powiedział pierwszy, iż podpalono dom pewnemu Deputowanemu lewéy strony, aby go ukarać za iego liberalizm. Teraz pokazało się, iż żaden liberalista nieponiósł szkody przez pożar ognia, lecz sami tylko roialiści. Pewien dziennik mniema, iż Konstytucyonista

przez swą gadaninę poddał roialistom zdanie, z czyiego natchnienia te pożogi pochodzą.

Generał-Porucznik Desprez żalił się w liście (z d. 22. Maia) do Ministra woyny, iż telegraficzne depesze i rozkazy dzienne niedokładnie i sprzecznie drukowane bywaią w dziennikach francuzkich, a nawet w Monitorze.

Tahir Basza, który przed kilku dniami w Tulonie na ląd wysiadł, dowodził flotą turecką, która w Nawarynie zburzoną została. Chciał on, niezważaiąc na blokadę, dostać się do miasta Algieru, lecz okręt, na którym się znaydował, został zatrzymany i pod strażą dwóch fregat do Tulonu odesłany. W pewnym względzie uważaiąc, odbywa on iako ieniec swoią podróż do Paryża. Gdy on bowiem oświadczył Kommendantowi pod Algierem, iż chce iedynie iako pośrednik płynąć do Algieru, nie zaś w prywatnych zamiarach, Kommendant odmawiaiąc iego żądaniu, wezwał go, ażeby to oświadczenie ponowił przed Ministrem francuzkim spraw zagranicznych i kazał „Posła mimo woli" odprowadzić do Tulonu.

List z Perigueux d. 25. Maia donosi: „Onegday koło pół do 5téy wieczorney, grube chmury, pędzone przez gwałtowny wicher zachodni, pokryły nasz powietrzokrąg okropną ciemnością. Nagle naystraszliwsze wiatry wirowe rozpostarły na nasze miasto i okolicę spustoszenia wszelkiego rodzaiu. Po ustaniu téy okropnéy burzy, która ćwierć godziny trwała, przychodzili mieszkańcy, aby się przekonać o całéy wielkości szkody, która o wiele przewyższała ich obawy. Drzewa owocowe nieszczęśliwych włościanów z korzeniami powyrywane, winnice ich do szczętu zniszczone, zboża, łąki, ogrody gradem wytłuczone, lub od ulewy wydrążone. Nazaiutrz dowiedzieliśmy się, iż nie same Perigueux i iego okolica doznały klęski spustoszenia. Siedm innych gmin w całych swoich obwodach temu samemu smutnemu uległo losowi: przeszło 12,000 orzechów, kasztanów i drzew owocowych zostały z korzeniami powyrywane. Winnice całkiém zniszczone. Nikt z żyiących nieprzypomina sobie tak straszliwéy burzy i tak smutnych skutków."

Znayduie się tu teraz w usługach pewnego irlandzkiego Kapitana karzeł 24letni; ma wzrostu 34 cali i, zupełnie ubrany, waży tylko 34 funty.

Z dnia 4. Czerwca.

N. Król dawał prywatne posłuchanie Posłom Rossyiskim w Londynie i w Madrycie, Hrabiemu Matuszewicowi i Panu Oubril.

Generalny Adwokat Baron Vaufreland został mianowany Generalnym Sekretarzem Ministerstwa Sprawiedliwości i nadzwyczaynym Radzcą Stanu.

Radzca Stanu, Pan Pichon, posłany iako Król. Kommissarz do Hayti, przybył, w powrocie stamtąd, do Brest.

Pan Dacier, członek akademii francuzkiéy i dożywotni Sekretarz napisów i sztuk nadobnych, został Baronem.

Czwarty pułk piechoty gwardyi i 500 ludzi z Igo pułku grenadyerów rozłożono w Caen i w okolicy; nieodkryto iednak ieszcze śladu podpalaczów. Pewna dziewczyna, stawiona przed Sąd ziazdowy w Caen iako podeyrzana o podpalactwo, została uznana za niewinną i puszczona na wolność.

Gazeta Francyi zawiera: „Potwierdza się wiadomość, iż dwa brygi od eskadry blokuiącéy Algier w nocy z 14. 15ty Maia rozbiły się. Co się z osadą stało, niemasz względem tego dotychczas pewnéy wiadomości. Puszczono w tym względzie wieści, które naywiększą wzbudzaią niespokoyność. Na naywiększą wiarę zasługuie podanie, iż część ludzi, która się na wybrzeże Afrykańskie wyratowała, wpadła w ręce Beduinów, lecz że Dej Algierski posłał niebawnie woysko na mieysce, gdzie się brygi rozbiły, ażeby broniło Francuzów przeciw wściekłości Beduinów i że pierwsi potém iako ieńce do Algieru zostali zaprowadzeni.

Dnia 26. i 27. z. m. wypłynęły z Tulonu ostatnie okręty przewozowe, należące do wyprawy Afrykańskiéy. Na iednym z tych okrętów, na którym ładowane były sprzęty obozowe, leki i t. d., powstał ogień d. 27. Okręt ten został zaraz zatopiony. Wartość ładunku podaią na półtora mil. Fr.

We wtorek wydarzyły się w ogrodzie Palais-Royal wielkie bezprawia. Popełniono znaczne uszkodzenia; ustawione w piramidę krzesełka zapalono, tak iż się przeszło 100 spaliło. Wśród tego zgiełku miano słyszeć wołanie: Niech żyie Rzeczpospolita! Między aresztowanemi osobami znaydował się ieden, który się mienił być iednym z redaktorów „Rozboynika morskiego."

Figaro zawiera następuiącą złośliwą igraszkę słów: „Pożary ognia posłużyły przynaymniéy do oświecenia obiorców Normandyi. — Ministeryum Polignaka wprawiło całą Francyą w ogień.

Dochody miasta Paryża wynosiły 1829. r. 41,540,907 Fr., wydatki 35,417,799 Fr., z czego się czystéy przewyżki 6,123,108 Fr. wykazuie.

Jeden z tuteyszych dzienników udziela z listu z Ankony d. 18. Maia, następuiących wiadomości: „Przybyły tu wczora, po 54 godzinnéy żegludze z Korfu bat parowy przywiózł wiadomość, iż znaczne rozruchy przerywaią pokóy Grecyi, i że użyte przez Prezydenta środki do utrzymania porządku, nie są dostatecznemi do powściągnienia niechęci i anarchii, która wszędzie panuie. — Potwierdzaią to listy kupieckie z Wenecyi i Nawarynu. Grecy, zniechęceni iuż wybraniem dla nich Króla przez Anglią, bardziéy się ieszcze oburzyli, gdy Senat za odebraniem protokułów od trzech sprzymierzonych mocarstw, zezwolił(?) na wybór Xiążęcia Leopolda. Wzruszenie, które zrazu zdawało się tylko z ducha stronnictwa wychodzić, przybrało groźnieyszą postać od czasu (?) wahania się Xiążęcia Leopolda, w przyięciu władztwa Grecyi (o czém wiedziano w Morei.) Senat przypisuie szczupłe ograniczenie nowego kraiu greckiego samoistwu gabinetu angielskiego. Jest rzeczą uwagi godną i znamionuiącą grecam fidem, iż zaraz po ogłoszeniu listu Senatu do Xięcia Leopolda, wybuchły rozruchy w rozmaitych okolicach kraiu, zbroyne massy ludu wzbraniały się płacić podatek, a żołnierze, którzy ie mieli rozpędzić i bronić poborców, musieli dopiero przez woysko francuzkie być wspierani. Osady ostatniego niebędąc bardzo mocne, niemogą wszędzie skutecznie działać, i zanosi się na to, iż rząd znaydzie wielki opór z strony ludu, ieżeli Francya i Rossya nie wskażą mu środków do wymuszenia posłuszeństwa i dopełnienia ustaw."

Z dnia 5. Czerwca.

Cesarsko-Rossyiscy Posłowie w Londynie i w Madrycie, Hrabia Matuszewic i Pan Oubril, chcieli wczora wieczor wyiechać z Paryża, pierwszy do Londynu, drugi do Petersburga.

Festyny, które miały się odbyć poiutrze w Rosny, na cześć NN. Królestwa Sycyliyskich, odłożone zostały do dnia 14. m. b. Król Neapolitański choruie wciąż na febrę, na którą zapadł w przeszłą środę.

Podług obrachowań uskutecznionych w naszém Ministerstwie marynarki, przyiąć można za rzecz pewną, iż flota stanęła wczora pod Algierem; w pierwszych więc dniach przyszłego tygodnia spodziewać się możemy stamtąd wiadomości.

Gazeta Francyi wystawia dziś politykę Codziennika, Dziennika Sporów i swoią własną w następuiącym sposobie: „Żołnierze wzbraniaią się walczyć, a to dla tego, iżby im chciano dać Generała, który im się niepodoba: Takie iest postępowanie Codziennika (dla tego, iż niechce nic wiedzieć o Panu Villèle). — W czasie upadku państwa Rzymskiego odmawiaią woyskom Generała, którego one żądaią, lecz woyska stawiaią go przemocą na swém czele, zatykaią chorągiew rokoszu i występuią przeciw własnéy oyczyznie: Takie iest postępowanie Dziennika Sporów. — Za Ludwika XIV. ubolewa woysko, iż mu niedaią Catinata zamiast Villeroi na dowódzcę; lecz wierne swoiéy chorągwi, występuie przeciw nieprzyiacielowi i pełni swą powinność. Takie iest postępowanie Gazety Francyi.

Dziennik Handlowy zawiera: „Na wczorayszéy giełdzie krążyły złe pogłoski względem losu pierwszéy dywizyi wyprawy. Nie mogliśmy się nic pewnego o tém dowiedzieć. Spadnięcie papierów przypisywano tym pogłoskom; lecz być też może, iż spadnięcie papierów spłodziło te pogłoski."

Baron Desrotours, Gubernator Martyniki, przybył do Brest.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 48.
(Z dnia 16. Czerwca 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Czerwca.

Codziennik powiada: „Prezesowie zgromadzeń obiorowych są mianowani; względem wszystkich nazwisk była na ostatniéy radzie iedność.

Okolnik Ministerstwa Woyny z d. 27. z. m. do dowódzców dywizyinych rozkazuie, ażeby Oficerom wszelkiego stopnia, maiącym prawo obierania, dali niezwłocznie urlopy, iżby się mogli udać do swoich departamentów dla dopilnowania swoich praw politycznych. Między innemi wyrażono w tym okolniku:" Pomiędzy Oficerami nie masz ani iednego, któryby nie poznawał, że, chociaż może wolno dać swą kreskę, ma iednak także obowiązki, które są nieodstępne od iego powołania, iż nie można razem służyć rządowi Króla i opozycyi i że wierność równie iak powinność wybierać każe między rządem i oppozycyą."

Goniec Francuzki zwraca na to uwagę, iak chytrym sposobem usiłuie Ministeryum udaremnić posłannictwo Tahira Baszy. Nietylko niepozwolono mu wpłynąć do portu Algierskiego, ale też zatrzymuią go teraz ieszcze w Tulonie pod pozorem kwarantany i zapewne będą go wodzić za nos, aż tymczasem Algier zdobytym zostanie.

Kobieta naymuiąca krzesełka, która za godzinę trzy razy więcéy żądała, niż krzesełka warte, była przyczyną, iż krzesełka zniesione na iednę kupę, zostały pod nosem Apolina Belwederskiego spalone.

Z Domfrout (dept. Orne) piszą: „Schwytano tu podpalacza, a Minister spraw wewnętrznych rozkazał, ażeby go natychmiast odesłać do Paryża. Innym aresztowanym udało się zemknąć."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Maia.

Dnia 16. m. b. odbyło się w Alcala uroczyste otwarcie nowéy szkoły artylleryi.

W dniach 7. i 12. m. b. eskadra Austryacka, która stała w porcie Algesiras, popłynęła do Wenecyi.

Dzisieysza gazeta zawiera dekret Królewski, dozwalaiący znowu wpuszczania Codziennika do Hiszpanii.

Dnia 29. m. b. odbędzie się wybor Generała Reformatów. Czynność ta, w ciągu któréy Deputowani zakonu są zamknięci, trwa 3 dni i kosztuie wraz z połączonemi z nią festynami około 40,000 Tal.

Pan Bustamente mianowany Wice-Konsulem naszego dworu w Paryżu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Czerwca.

Podług dzisieyszego biuletynu, Król miał téy nocy bardzo ciężki oddech i mało spał.

Twierdzą, iż Xiążę Karol Bawarski, chociażby się skłonił do przyięcia korony greckiéy, niebędzie od Rossyi, z przyczyny swéy religii, wspieranym. Ostatnie mocarstwo przeznacza podobno tę dostoyność Xiążęciu Gustawowi Waza i niespodziewa się w téy mierze oppozycyi ze strony Francyi i Anglii.

Goniec powiada, iż Król zna bardzo dobrze swóy stan i oczekuie mężnie i z uległością końca życia swego. W poniedziałek rozmawiał Król z iednym z nayzaufańszych swoich przyiaciół o rzeczach, które go w teraźnieyszém iego położeniu zaymować muszą. Gdy zwrócono mowę o nastąpić mogą-

cych odmianach w Ministeryum, rzekł Król: „Daymy pokoy polityce; niemam iuż z nią nic do czynienia, i przekonany iestem, iż wszystko dobrze póydzie."

Biskup Brystolski wydał do swoich podwładnych duchownych list pasterski, w którym zakazuie im bywać na balach, co za nieprzyzwoitość poczytuie.

Niektórzy duchowni zwykli niekiedy miewać kazania pod gołém niebem; nasza nowa policya niechce tego więcéy dozwalać. Ci duchowni odbyli z tego powodu publiczne zgromadzenie, na którém zanieśli swe zażalenia i uchwalili, zawiązać towarzystwo pod nazwiskiém: „Angielskie towarzystwo miewania kazań na wolném powietrzu i po iarmarkach," aby nowéy policyi tém silniéy opierać się można. Główną sprężyną tego towarzystwa iest duchowny, nazwiskiem G. C. Schmith.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 11. Czerwca. Powszechna Gazeta państwa Pruskiego zawiera następuiący artykuł: „Po wydaniu od N. Króla dwóch rozkazów gabinetowych do JW. Hake, Rzeczywistego Taynego Ministra Stanu i Woyny, pod d. 3. i 17. Kwietnia r. 1828., względem zamienienia miasta Poznania w twierdzę, zebrała się w skutku tego rozkazu w m. Czerwcu t. r., kommissya pod prezydencyą JW. Generała - Porucznika Rauch, Szefa połączonego korpusu inżynierów i pionerów, w celu bliższego oznaczenia proiektu fortyfikacyi. Już w d. 23. Czerwca 1828. rozpoczęły się roboty około budowania twierdzy; roboty te odbywały się odtąd bez przerwy, a d. 23. Maia r. b. założono na wzgórzu Winiary kamień węgielny nowéy twierdzy, w obecności Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Następcy tronu Pruskiego, Jéy Królewicz. Mci Xiężnéy Ludwiki Pruskiéy i dostoynego Jéy Małżonka, JO. Xiążęcia Radziwiłła Namiestnika W. X. Poznańskiego, i dostoynéy Jch rodziny, tudzież kilku Generałów, Oficerów Sztabowych i niższego stopnia. Sporządzony w téy mierze protokuł, podpisany przez N. Królewicza i inne Dostoyne Osoby, został zawarty w kamieniu węgielnym, wraz z listą wszystkich służących obecnie w armii Pruskiéy Oficerów, wykazem zatrudnionych przy budowie twierdzy Oficerów od inżynieryi, naynowszym numerem Gazety Poznańskiéy, butelką produkowanego w tameczné prowincyi wina i rozmaitemi za panowania N. Króla wybitemi monetami."

Dochod z benefisowéy reprezentacyi Panny Sontag w Berlinie, wynosić miał przeszło 5000 Tal. Niektórzy bankierowie i posłowie płacili tego wieczora za swe loże po 40 do 50 Luidorów. Od pewnéy dostoynéy osoby otrzymać miała Panna Sontag kosztowne kleynoty i prócz tego hoyny datek pieniężny. Gazety zagraniczne niemieckie powiadaią, iż w Warszawie — credat jud. ap. — zaręczono Pannie Sontag z każdego koncertu 1000 dukatów w złocie. (Dała w Warszawie pięć koncertów i znowu tam z Fischbach powróci).

Paganini grał w ostatnich czasach w Kassel i Hannowerze, a teraz znayduie się w Hamburgu.

Dnia 29. Maia wyszedł w Petersburgu pierwszy numer nowego pisma peryodycznego polskiego, pod tyt.: Bałamut Petersburgski. — Tamże wyidzie w Styczniu r. 1831. Noworocznik w ięzyku polskim, pod tyt.: Topolka.

Dnia 15. Kwietnia umarł w Moskwie znany pisarz Rossyiski Władzimirz Ismaiłow, cenzor uniwersytetu Moskiewskiego i członek wielu uczonych towarzystw, urod. d. 17. Maia 1773. Do prac iego literackich należy także przekład „historyczno - politycznego obrazu Europy pod koniec 18go wieku", Pana Segur i „Atalii" Pana Chateaubriand.

Adwokaci w Perth, w północnéy Ameryce, wynaleźli osobliwszy sposob ochronienia się od podatku pudrowego; występuią oni przed sądami tamecznemi w perukach z siwego włósia końskiego.

Donoszą z Genewy, że tam w miesiącu Marcu zjawił się na horyzoncie nowy meteor od

wielu osób widziany. Był to glob rzucaiący błękitne i mocne światło, którego wielkość wydawała się nieco mnieysza od księżyca w pełni. Meteor ten zdawał się pochodzić z znaczného wysokości. Zbliżaiąc się do ziemi powiększała się iego prędkość i roztrzaskał się w powietrzu w płomienistych ułomkach. W tymże czasie dał się słyszeć bliski huk w powietrzu.

Wąż morski: Kapitan Delano dowódzca goelety Lagle, zawinąwszy z Turtle-River do Charleston, zapewnia, że widział osobiście łącznie z maytkami morskiego węża w odległości iedney mili od zatoki Seamans. Kapitan wystrzelił do niego z fuzyi nabitéy kulą, a boleść którą mu zadał tym wystrzałem, tak bardzo rozsrożyła węża, że uderzył w goeletę nader silnie. P. Delano opisuie tego węża, że miał 70 stóp długości, gruby zaś był na 60 gallenów, 240 litrów (miara nieco większa od polskiéy kwarty). Kolor iego szary; z kształtu podobny do węgorza, bez skrzel i łuskami okryty. Głowa i paszcza ma podobieństwo do krokodyla; pierwsza trzyma 16 stóp długości.

Poznań, dnia 16. Czerwca. Król. Muzyk pokoiowy, Pan Woerlitzer, przybył téy chwili z Warszawy i da się wkrótce słyszeć w tuteyszym teatrze. Jest to ieden z naywybornieyszych Berlińskich fortepianistów, a mnogie pochwały, iakie świeżo w stolicy Królestwa Polskiego pozyskał, ściągną zapewne nań uwagę i tuteyszéy miłuiącéy muzykę Publiczności.

Wyprawa Karola V. do Tunis i Algeru w r. 1535. i 1541.

(Dalszy ciąg.)

Dnia 25. Lipca weszli do tego portu Cesarscy. Po iego dobyciu opanowali wszystkie Barbarossy okręty. Cały arsenał, trzysta dział, któremi były obsadzone warownie, wpadły w ręce zwycięzkiego woyska. Ta tak znaczna zdobycz wykazuie i ważność portu Goulety i potęgę Barbarossy. Cesarz sam wchodząc wyłaniną do téy twierdzy, maiąc przy swoim boku Muley Assana, rzekł do niego: Oto iest brama, przez którą do państw twoich wniydziesz.

Jakkolwiek wielka była strata, którą poniósł Barbarossa przez dobycie Goulety, niestracił przecież odwagi, niepoddał się rozpaczy i Tunisu bronić postanowił. Miasto to obszerne i źle uzbroione uważał Barbarossa za niepodobne do obronienia; samych bowiem niewolników chrześciańskich dziesięć tysięcy w niém było zamkniętych. Zgromadził więc wszystkich swoich oficerów starszych na radę, i na niéy myśl im swoią otworzył: nayprzód, że całą swoią siłą chce wyiść przeciw nieprzyiacielowi, i iednę z nim opodal miasta batalią odważyć; powtóre: przed wyiściem na nią wszystkich niewolników chrześciańskich wyrznąć. Na stoczenie batalii wszyscy przystali zgodnie, lecz dziesięć tysięcy ludzi razem wyrznąć, uważali za dzikość, czucie ich naturalne, chociaż rzemiosłem ich korsarskiém znacznie iuż osłabione, obrażaiącą. Zostawiwszy więc w Tunis chrześciańskich niewolników, sam na czele pięćdziesiąt tysięcy Maurów, Arabów, Turków i różnych innych barbarzyńskich narodów, ku obozowi nieprzyiacielskiemu wyruszył. Cesarz też nietracąc czasu uczynił to samo. Po kilku przykrych przez piaski afrykańskie pochodach, pieczone od słońca, niemaiąc wody, zeszły się woyska cesarskie z barbarzyńskiemi niedaleko od Tunis. Maurowie liczbą wyżsi, pierwsi na Cesarskich napadli; lecz ich napaść wstrzymał europeyskiéy taktyki porządek. Artyllerya i porządnie do boiu prowadzona iazda, wprawiły tę kupę w tak wielki nieład, że Barbarossa przy naywiększéy swoiéy przytomności i odwadze niemogąc pierzchaiących wstrzymać, musiał wraz z nimi aż pod mury Tunisu się cofnąć. Zastał on to miasto w ostatnim nieładzie. Niewolnicy bowiem Chrześciańscy, tak iak Barbarossa przewidywał, wyłamali się z więzień, opanowali twierdzę i miasto, i rzeź w niém straszną zrobili. Barbarossa maiąc przed sobą Cesarskich, za sobą niewolników, a w ostatniém zaburzeniu miasto, uciekł do Bona, samemu sobie złorzecząc, że usłuchał rady, która mu niewolników wyrznąć niedała. Zaraz po otrzymaném nad barbarzyńcami zwycięztwie, przy-

był do Cesarza goniec od niewolników Chrześciańskich, donosząc mu o ich powstaniu i o odzyskanéy wolności; razem z nim przybyli także do Niego wysłańcy miasta Tunis, ofiaruiąc mu klucze tego miasta, i żebrząc iego litości, aby miasto od rabunku i spustoszenia ochronił. Woysko Cesarskie pomiarkowawszy cel ich przybycia, i niechcąc stracić pożądanéy zdobyczy, nieczekaiąc, ażby im Cesarz tego zabronił, wpadło pierwéy do miasta; przeszło trzydzieści tysięcy w tym dniu wyrznięto, a dziesięć tysięcy zabrano w niewolą. Wszystkie maiątki wpadły w ręce woyska, miasto bez żadnego hamulca rabuiącego. Cesarz bolał nad wydarzeniem, któremu iuż niemógł zapobiedz, nad plamą zadaną iego chlubnemu nad barbarzyńcami zwycięztwu. Wjeżdżaącemu do miasta Tunis, ieden tylko, pocieszaiący go, wpadł mu w oczy widok. Dziesięć tysięcy niewolników chrześciańskich z brzegów państw iego dziedzicznych porwanych i w więzieniach Tunisu zamkniętych, i na wyrznięcie przez Barbarossę iuż przeznaczonych, wjeżdżaiącemu do miasta Cesarzowi drogę zaszli, i z tryumfem radości ich wyrównywaiącym, Pana swoiego iako wybawiciela przyięli.

Takim tedy sposobem Cesarz Karol V. i żądaniu własnego ludu swoiego dogodził i danéy obietnicy Muley Assanowi dotrzymał. Wprowadził go na tron iego oyca po trupach własnych iego poddanych, uwiedzionych obłudném udaniem Barbarossy, że ten religią machometańską obalić zamierzył.

Oddaiąc iednak Karol V. Cesarz państwo, należące mu się po oycu, chciał też państwa swoie dziedziczne Neapol, Hiszpanią i handel brabancki tak zabezpieczyć, żeby im afrykańskich brzegów mieszkańcy nigdy nieszkodzili. Zawarł więc z Muley Assanem traktat pod następuiącemi warunkami:

1) Król Maurów posiadać będzie Królestwo Tunisu iako wazal korony Hiszpańskiéy, i Cesarzowi iako swoiemu panu hołd oddawać będzie.
2) Wszyscy niewolnicy chrześciańscy, gdziekolwiek w państwach iego znayduiący się, bez żadnego okupu otrzymaią wolność.
3) Wszyscy Cesarscy poddani otrzymaią wolność w iego państwach prowadzenia handlu i wyznawania religii chrześciańskiéy.
4) Oprócz portu Goulety w rękach Cesarskich iuż będącego, wszystkie inne uzbroione porty będą mu także wydane.
5) Muley Assan płacić będzie na utrzymanie w Goulecie osady hiszpańskiéy 12,000 Talarów, i z nieprzyiaciołmi Cesarza w żadne przymierze wchodzić niebędzie.
6) Każdego roku w dniu 17. Sierpnia na znak swoiego hołdu przysyłać będzie Cesarzowi 6 koni maurytańskich i 6 sokołów.

Po takowém zaspokoieniu i urządzeniu spraw afrykańskich, po ukaraniu tamteyszych korsarzy, po zabezpieczeniu odwrotu dla swoiego woyska i zapewnieniu żeglugi dla swoich poddanych na całém pomorzu afrykańskiém, postanowił Karol V. Cesarz powrócić do Europy. Słotna bowiem pora czasu i wszczynaiąca się w woysku iego zaraza, niepozwoliły mu Barbarossy ścigać. Wzmagaiące się iuż coraz bardziéy w Niemczech religiyne kłótnie, i wzrastaiąca Xiążąt protestanckich potęga, prędkiego iego do Europy powrotu wymagały.

Ta wyprawa należy do naypiękniéyszych dzieł Karola V. 20,000 niewolników chrześciańskich, bronią iego i traktatem z Muley Assanem, otrzymało wolność. Kazał Cesarz wszystkich przyodziać i każdemu tyle dać pieniędzy, ile potrzebował na podróż do domu. Sława Karola przez obdarzonych témi dobrodzieystwy rozniesioną została po wszystkich innych europeyskich narodów kraiach, i zawstydziła wszystkich innych Monarchów nieczułość; wtenczas bowiem, kiedy oni osobistych pilnowali korzyści, Karol ieden wystąpił na obronę imienia Chrześciańskiego, ludzkości, i na zabezpieczenie handlu morskiego dla całéy Europy.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Pułkownik Boutin.

Wyszła właśnie mapa Algieru, Pułkownika Boutin. Piękna ta praca spoczywała iakie dwadzieścia lat pod pieczęcią rządów, które we Francyi po sobie następowały. Zebrane przez niego materyały posłużyły Ministeryum Francuzkiemu z wielką korzyścią do przygotowań wyprawy przeciw Algierowi. — Posłany od Napoleona do Barbaryi, udał się Pułkownik Boutin do Algieru, gdzie za pomocą wytrwałości,

rostropności i trudów, udało mu się, mimo podeyrzliwy charakter barbarzyńców, zdiąć plany miasta i okolicy, maiąc przytém wszędzie na uwadze środki, potrzebne do uderzenia kiedykolwiek na tę iaskinię rozbóyników morskich. Naymozolnieyszą częścią iego pracy było rozpatrzenie portu, wielkiéy tamy portowéy (molo) i doyście rozmaitych głębin kotwicznych. Aby dopiąć tego celu, wychodził, niby to dla rozrywki, z wędą na ryby, do któréy miał przywiązaną ołowiankę; zachowuiąc w pamięci odległości i głębiny, zapisywał ie dokładnie za powrotem do pomieszkania swoiego. Był iuż bliskim dokonania swoiego przedsięwzięcia, gdy Algierczykowie zmiarkowali iego układy. Na próżno udawał roztargnienie, a nawet pomieszanie zmysłów; nie podobna było grać dłużéy roli udawania. Dnia iednego, gdy szedł do marynarki, zatrzymał go nagle Kommendant portu i rzekł do niego: „Frankoński Kapitanie iesteś łaydak, lecz ia się na tobie poznałem; uchodź, ieżli ci życie miłe, a ieżeli się tu raz ieszcze pokażesz, każę cię w plugastwie żydowskiém żywcem spalić.“ Pułkownik nie czekał drugiego takiego komplementu i w kilka dni wsiadł na okręt pod banderą Austryacką, który miał płynąć do Liworna. Francya wiodła wówczas woynę z Anglią. Pan Boutin, nie pewny losu, iaki go mógł spotkać w przeprawie, podzieliwszy na rozmaite części swe papiery, powierzył ie maytkom okrętu, wymieniaiąc osobę, któréy ie mieli wręczyć i nagrodę od niéy odebrać, w przypadkuby się dostał w ręce nieprzyiaciela. Szczęśliwie przewidział; w parę dni fregata angielska zabrała Pułkownika Boutin i powiozła go do Malty, gdzie go przed biuro urzędu transportowego zapozwano. Zamiast temu rozkazowi zadosyć uczynić, kazał się ubrać służącemu w swóy mundur, a sam uciekł z miasta; błąkaiąc się przez tydzień po wsiach i żyiąc tylko mlekiem i owocami, dowiedział się nareszcie, iż okręt, na ktorym był schwytany, został puszczonym. Dogonił go Pułkownik na maltańskim statku Speronare, znalazł swe papiery i służącego, którego Anglicy, pomiarkowawszy się na omyłce, zaraz puścili. Powróciwszy do Paryża, oddał Pułkownik swe papiery Ministeryum Francuzkiemu. — Około roku 1811. otrzymał Pułkownik Boutin rozkaz, ażeby się udał do kraiów wschodnich, zwiedził i poznał Syryą, nauczył się tam poarabsku, i gdyby można, przedarł się do saméy Arabii i ten także kray opisał. Zaznaiomił on się przy téy sposobności z siostrzenicą Pitta, Lady Stanhope, ukoronowaną od Beduinów Królową Palmiry. Nayzaszczytnieyszego doznał od niéy przyięcia. Wsparty tą silną opieką, bliskim był dokonania swego przedsięwzięcia, gdy w okolicy zamordowanym został od Arabów, którzy mu chcieli zagrabić wor napełniony medalami, o którym wiedzieli. Wiadomo, iż Lady Stanhope, mszcząc się śmierci sławnego podróżnego, kazała zabóycom iego głowy poucinać i nalegała o zwrot iego rzeczy, które też otrzymała, nie potrzebuiąc do tego żadnéy innéy pomocy, prócz wpływu osobistego. — Rząd mało co powiedział o posługach Pułkownika Boutin. Słemwszystkiém więcéy on sam dostarczył użytecznych dokumentów, aniżeli ich teraz Ministeryum, używszy do tego licznych rozesłanych agentów, otrzymać mogło. Podług tych rysunków i not układano dotąd i uchwalono plan lądowania i napadu na Algier. Jeżeli wyprawa pomyślnym uwieńczoną zostanie wypadkiem, nie mało przyłożą się do tego talenta i gorliwość Pułkownika Boutin.

OBWIESZCZENIE.

Królewski etablissement, czyli raczéy skład na drzewo, tu w Poznaniu na Grobli leżący, składaiący się:

1) z domu mieszkalnego całkiem murowanego dla Inspektora drzewa, dawniéy przeznaczonego 48 stop długości, 36 stop szerokości, o iednym piętrze z suterenami, z zabudowaniami staiennemi i ogrodkiem małym;
2) z domu mieszkalnego dla stróża drzewa, który również całkiem murowany, 39 stop długi, 25 stop szeroki, 9 stop wysoki, dwie piwnice maiący;
3) z szopy w ryglowkę budowanéy, cegłą wykładanéy, 24 stop długiéy, 22 stop szerokiéy, 10 stop wysokiéy, dachowką pokrytéy;

4) z placu czyli mieysca do składu drzewa 1392¼ □pręty rozległego,
ma z rozporządzenia wyższego drogą licytacyi publiczney sprzedanym bydź.

Termin do licytacyi téy wyznaczyliśmy na

dzień 1. Sierpnia r. b.

w Izbie posiedzeń naszych małéy, przed Sekretarzem i Referendaryuszem Regencyi Ur. Szycem, wzywaiąc uzdatnionych do posiadania i ochotę do nabycia posady téy maiących ninieyszem do stawienia się i czynienia podań swych.

Licytacya od 5800 Tal. zaczynać się będzie, iak również każdy chcący licytować na posadę rzeczoną, kaucyą w ilości 500 Tal. do rąk kommissarza licytacyinego złożyć winien.

Taxa budowli iak niemniéy warunki do sprzedaży mogą w godzinach służbowych w Registraturze naszéy leśnéy być przeyrzanemi.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział podatków stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Grunta dwa, dawniéy Gutscha i Mielzyńskich pomiędzy gruntami Nowackiego, Gizickiego i Bartha na Kundorfie położone, a teraz do funduszu Restauracyino budowniczego należące, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w dwóch częściach bez obowiązku budowania,

1) obeymuiąca 7 Morg. 105 □Prętów,
2) " 6 dito 149 dito

w terminie na

dzień 6ty Lipca r. b.

przed południem w Izbie Sessyonalnéy na Ratuszu wyznaczonym.

Wzywam przeto Interessentów opatrzonych w kaucyą 100 Talarów i maiących chęć kupienia, iżby na terminie staneli, swe licyta podali i oczekiwali przybicia salva approbatione Prześwietnéy Regencyi.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1830.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Młyn wodny w wsi Rożnowie powiecie Obornickim pod Nr. 1. położony do rodzeństwa Hoppe należący, na 9,240 tal. 5 sgr. 6 d. oszacowany, w drodze konieczney subhastacyi publicznie na wniosek wierzyciela realnego naywięcéy daiącemu przedanym być ma.

W tym celu termina licytacyine
na dzień 18. Marca
na dzień 17. Maia i
na dzień 20. Lipca r. b.
z których ostatni zawity zawsze przed południem o godzinie 9. przed deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Roescher w naszéy izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą przybicie nastąpi. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 11. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego, nieruchomość w Obrzycku pod Nr. 50. położona, Janowi Samuelowi i Beacie Helenie małżonkom Rosenfeld należąca, sądownie na 1609 Tal. 18 sgr. 4 den. otaxowana, składaiąca się z kamienicy i tylnych budynków, kilku grodów i 13 mórg roli, drogą subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma.

Na ten koniec wyznaczyliśmy termin peremtoryczny

na 17go Lipca r. b.

przed południem o 9téy godzinie w izbie naszéy instrukcyinéy przed Deputowanym naszym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego von Lockstaedt, i zapozywamy nań chęć kupna maiących z tém nadmienieniem, że skoro prawnych przeszkód nie będzie, naywięcéy daiącemu przybitem zostanie, na późnieyszy zaś licyt wzgląd mianym być nie może.

Taxa i warunki zawsze w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 22. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Dyrekcyi ubogich miasta Poznania, zapozywamy wszystkich tych, którzy do instrumentu obligacyynego i hypotecznego przez Jana Friedericha Wimmera i małżonkę iego Annę Eleonorę z domu Bobe, na rzecz Dyrekcyi ubogich miasta Poznania na summę 1000 Tal. pod dniem 12. Lutego 1805. wystawionego (która to summa w księdze hypoteczney gruntu pod Nr. 214. na Wodney ulicy położonego, a do małżonków Wimmerów należącego vigore decreti z dnia 16. Lutego 1805. sub Rubr. III. Nr. 11. zaintabulowaną została) iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiedziciele pretensye rościć mogli, aby się w terminie

na dzień 4ty Września r. b.

zrana o godzinie 10tey przed Deputowanym K. S. Z. Ur. Lockstaedt w naszym zamku sądowym wyznaczonym, osobiście lub przez prawem dozwolonych pełnomocników stawili i swe pretensye udowodnili, w przeciwnym zaś razie spodziewać się maią, iż z swemi pretensyami do rzeczonego dokumentu usunięci i im wieczne milczenie nakazaném będzie, iako też z amortyzacyą tego dokumentu postąpiono zostanie.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością tu zmarłego kupca Fryderyka Pawłowskiego został przez naowczasowy tuteyszy Król. Sąd mieyski rozrządzeniem z d. 2. Października 1805. sukcessyino likwidacyiny proces rozpoczętym i termin likwidacyiny na dzień 26. Lutego 1816. wyznaczonym.

Prekluzya albowiem wierzycieli w tym terminie się niestawionych, niemoże na zasadzie dawnieyszego zapozwu w skutek postanowienia instrukcyi dla zwierzchności sprawiedliwości Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z dnia 15. Lutego 1817. być zawyrokowana; zaczem do podania i należytego udowodnienia pretensyów wszystkich wierzycieli wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 22. Września r. b.

przedpołudniem o godzinie 9tey przed Sędzią Ziemiańskim Culemann w naszym zamku sądowym, na który wszystkich niewiadomych i powyżey wymienionych wierzycieli Szymona Kosteckiego i Inspektora ekonomicznego Waeser niniejszém zapozywamy, z tą przestrogą, iż ci, którzy w tym terminie ani osobiście, ani też przez prawem dozwolonych pełnomocników, się niestawią, z swemi pretensyami do massy prekludowani, i tylko do tego przekazani zostaną, co się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli ieszcze w massie zbędzie.

Tym wierzycielom, którymby osobiste stawienie się odległości lub inne okoliczności na zawadzie było, i którzy tu żadney znaiomości nie maią, proponuią się kommis. spraw. Przepałkowski, Brachvogel i sędzia Ziemiański Boy na Mandataryuszów, którzy sobie iednego z nich obrać mogą, i onegoż w Plenipotencyą i Informacyą opatrzyć winni.

Poznań, dnia 10. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do zadzierzawienia propinacyi w dobrach Murowaney Gośliny na rok ieden od S. Jana r. b. aż do tego czasu roku 1831. wyznaczyliśmy termin

na dzień 1szy Lipca r. b.

przedpołudniem o godzinie 10. przed Ur. Brückner sędzią w naszey izbie instrukcyiney, na który chęć dzierzawić maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 300 Talarów w terminie złożyć winien.

O warunkach w Registraturze naszey przez przeyrzenie układu z dnia 8. Lipca 1823. dowiedzieć się można.

Poznań, dnia 17. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra do sukcessorów Trzcińskich należące, w Powiecie Sredzkim położone,

a) Chłapowo z przyległościami,
b) Dominowo z przyległościami,
c) Szrabki z przyległościami,

Dobra Dominowo z przyległościami, w terminie

dnia 22. Czerwca r. b.

Zaś dobra Chłapowo i Szrabki

dnia 26. Czerwca r. b.

przed południem o godz. 9téy, przed Assess. Sądu Ziem. Jeisek w Izbie naszéy stron, publicznie naywięcéy daiącemu na trzy po sobie idące lata, to iest od S. Jana 1830. aż do tegoż czasu 1833. poiedyńczo zadzierzawione być maią, na który ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie licytacyinym z Chłapowa kaucya 400 Tal., a z każdéy dwóch ostatnich dóbr kaucyą 200 Tal. złożoną być musi, i warunki licytacyine w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Sierosław, do Półkownika Ur. Józefa Neumann należąca, w Powiecie Poznańskim położona, od S. Jana b. r. na trzy lata naywięcéy daiącemu zadzierzawioną być ma.

W tym celu wyznaczonym został termin,

na dzień 1. Lipca r. b.

o godzin. 9téy zrana przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Brückner, w naszéy Izbie stron, na który ochotę dzierzawy maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Klony w Powiecie Sredzkim położone, sukcessorom śp. Radzcy kamery Nast należące, maią cum attinentiis na wniosek tychże na trzy po sobie idące lata, to iest od S. Jana 1830. aż do S. Jana 1833. naywięcéy daiącemu w dzierzawę być wypuszczone.

Wyznaczyliśmy więc celem wydzierzawienia tychże dóbr termin

na dzień 22. Czerwca r. b.

o godz. 10téy przed Deputowanym Sędzią Ur. Lockstaedt w zamku naszym sądowym i zapozywamy nań ochotę dzierzawienia maiących z tém nadmienieniem, iż każdy, chcący do licytacyi przystąpić, kaucyą w ilości 500 Tal., która tylko na pluslicitum iest ustanowioną u Deputowanego złożyć winien.

Warunki dzierzawy mogą być w Registraturze naszéy przeyrzane.

Poznań, dnia 29. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Dzierzchnica do pozostałości Generała Kosinskiego należąca w powiecie Średzkim położona od S. Jana r. b. zacząwszy na trzy po sobie następuiące lata publicznie wydzierzawioną być ma. W tym celu termin

na dzień 28my Czerwca r. b.

przed sędzią Brückner przedpołudniem o godzinie 10. w naszéy izbie stron wyznaczony, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż kaucya dzierzawna 500 Tal. w gotowiznie lub bieg maiących papierach złożoną być musi.

Reszta warunków w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 48.

(Z dnia 16. Czerwca 1830.)

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra szlacheckie Borowo w powiecie Kościańskim położone, a do massy konkursowéy po Stanisławie Krzyżanowskim należące, które ze wsi i folwarku równego nazwiska, i z folwarku Helenepol składaią się, i które na 18,685 Tal. 18 sgr. 2 fen. ocenione są, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 13. Maia,
dzień 16. Sierpnia,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 24. Listopada r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Wnym Gaede Sędzią Ziemiańskim w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przysądzoną zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeli prawne okoliczności wyiątku niedozwolą.

Aż do 4ch tygodni przed terminem peremtorycznym zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 7. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Nieznaiomych wierzycieli następuiących mass depozytu naszego:

1) massy Michała Byrgera w ilości 52 Tal. 27 sgr.;
2) massy Andrzeia Zülsdorf w ilości 12 Tal. 20 sgr.;
3) massy Krysztofa Manthey w ilości 20 Tal. 15 srg.;
4) massy exystuiącéy pod nazwiskiem sprawy Ur. Lassowskiego n/w Kalterowi w summie Tal. 1. sgr. 25. fen. 1.
5) massy Pryzina w summie Tal. 12. srg. 5.
6) massy Krenza w summie Tal. 7. sgr. 12. fen. 10.
7) massy Andrzeia Beutler w summio Tal. 9. srg 26. fen. 3.

uwiadomiamy ninieyszém, iż pieniądze te, ieżeli się w przeciągu 4 tygodni o wypłatę ich niezgłoszą, do ogólnéy kassy pensyi wdów urzędników sądownictwa, oddane zostaną.

Piła, dnia 24. Maia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Seminaryum Archidyecezalnego Nadziejewo, Pętkowo i Mądre w Powiecie Szredzkim położone, będą w sześcioletnią dzierzawę od S. Jana r. b. drogą publicznéy licytacyi więcéy daiącemu przed Justycyaryuszem Konsystorskim Ur. Dobielińskim Notaryuszem puszczone, i w tym celu wyznacza się

dzień 25. Czerwca r. b.

zrana o godz. 9téy w Izbie Sessyonalnéy Konsystorza w pałacu Arcybiskupim. Warunki pod któremi dobra te puszczone być maią, zostaną na żądanie, każdemu, w kancellaryi konsystorskiéy do przeyrzenia, od d. 19. Czerwca c. przełożone.

W Poznaniu, dnia 12. Czerwca 1830.

Należący do nieletnich dzieci Jana Maschke, a znayduiący się na folwarku Garbatki pod Rogoźnem, inwentarz żywy i martwy, składaiący się z około 300 do 400 owiec, po większéy części skopów, z rogacizny rozmaitéy płci, i z wielu innych porządków gospodarskich, będzie przedawany

dnia 5. Lipca r. b.

naywięcéy ofiaruiącym za gotową zapłatę w

mieyscu przez Król. Sąd Pokoiu Rogoziński. Chęć kupowania maiących zaprasza się.

Bogdanowo, dnia 12. Czerwca 1830.

Opiekun nieletnich dzieci Maschki, Urzędnik domanialny, Krieger.

Trawa i owoce, znayduiące się na całéy górze ewanielickiego cmentarza, maią w terminie

dnia 17. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 6. w rzeczoném mieyscu naywięcéy daiącemu być wypuszczone, na który ochotę dzierzawienia maiących zapraszamy.

Poznań, d. 12. Czerwca 1830.

Ewanielickie Zgromadzenie kościelne.

☞ UWIADOMIENIE. ☜

Dogadzaiąc częstokroć oświadczonemu życzeniu Prześwietnéy Publiczności, abym ziechał do Poznania, przedsięwziąłem tę podróż i polecam się robieniem kunsztownych zębów, których modele wszelkiego rodzaiu, podług naynowszych i naystósownieyszych metod znayduią się w moiém, poniżéy wyrażoném mieszkaniu; zapraszam Panów lekarzy i miłośników kunsztów, aby ie raczyli obeyrzeć. Szczególniéy zwracam uwagę na nowy, niedawno przezemnie wynaleziony gatunek blaszek do pokrycia podniebienia, które wszelką, z braku podniebienia wynikaiącą niedogodność w mówieniu i połykaniu albo zupełnie lub przynaymniéy po większéy części uprzątaią. Przypadek tego rodzaiu, gdzie blaszka do podniebienia, podług tego mechanizmu, przy zupełnie przedzieloném podniebieniu, z naypomyśnieyszym użyta była skutkiem, znayduie się opisany w 12tym tomie 4go zeszytu, wydawanego przez Gräfego i Waltera Dziennika dla chirurgii i chorób oczu, stron. 655.

Poważam się dołączyć tu udzielone mi publicznie świadectwo iednego z naszych nayszanownieyszych lekarzy, Król. Taynego Radzcy Pana Dr. Gräfe:

„Król. Nadworny lekarz zębów etc. Wolffsohn, złożył mi u wielu osób iawne dowody swoiéy wielkiéy zręczności i swoiego, mianowicie co do kunsztownych robót zębowych, nader celuiącego talentu. „Z ukontentowaniem zaświadczam to publicznie Nadwornemu lekarzowi zębów „etc. Wolffsohnowi; oświadczaiąc przytém, iż iego naynowsze, bardzo dokładnie wykonane roboty, przekonywaią, „z iak pomyślnym skutkiem Pan Wolffsohn stara się o dalsze swéy sztuki wydoskonalenie. Berlin, dnia 23. Czerwca „1829.

Król. Gener. Lek. Sztabowy armii i Tayny Radz. (podp.) Karol Gräfe.

Z leków na zęby śmiem polecić.

Nowo wynaleziona politura zębów.

Znaleziony szczęśliwym trafem produkt doprowadził mię do odkrycia téy politury. Składaiąc się szczególniéy z tego produktu, starty na naydelikatnieyszy pyłek, nadaie zębom, nieosiągniętą dotąd żadnym innym środkiem białość i gładkość, zapobiega tworzeniu się kamienia winnego, oczyszcza prócz tego zęby ze znayduiących się często na ich powierzchni zielonych lub brunatnych plam, i tym sposobem przywraca zęby do właściwego połysku i naturalnéy piękności, nayrmnieyszéy im niezadaiąc szkodliwości. Cena téy politury wynosi za pudełko 20 sgr. i 1 Tal.

Nowo wynaleziony kit do zatykania wypruchniałych zębów.

Kit ten odznacza się bardzo korzystnie przed wszystkiemi dawniéy do zapełniania zębów służącemi środkami, wkłada się bowiem z tak wielką ochroną nerwu w ząb schorzały, iż zapełnienie onegoż żadnéy zgoła niesprawia boleści i przez każdego z wielką łatwością uskutecznione być może. Cena 15 sgr. i 1 Tal. za bańkę.

Tynktura do zębów.

Dobroczynny skutek téy tynktury, uznany iuż został od wielu lat przez tuteyszą lub zamieyscową publiczność, i należycie używana zawsze się taką okaże. Na przypadek

dziąseł gębczastych, z których łatwo krew się sączy, równie iak do ożywienia tychże i do wzmocnienia zębów, w razie obrzydliwego z ust cuchnienia i zarodu szkorbutycznego, tudzież na bóle, pochodzące z spruchniałych zębów, z nader wielkim pożytkiém może być użytą. Cena za flaszkę 20 sgr. i 1 Tal.

Proszek na zęby.

Oddawna korzystnie znany, iest także u mnie do nabycia, w cenie 15 sgr. i 1 Tal., równie iak wszelkie gatunki prawdziwych angielskich szczoteczek do zębów. Instrukcya względem użycia udziela się przy przedaży.

Wydałem także dziełko pod tytułem:

Der Zahnarzt (lekarz zębów.)

Okolnik do matek, których pod tym względem dobro ich dzieci obchodzi. Można go u mnie dostać za 15 sgr.

Stósunki służbowe pozwalaią mi tu tylko krótki czas zabawić. Upraszam tedy wszystkie Szanowne Osoby, któreby sobie życzyły nabyć odemnie kunsztownych robót zębowych, ażeby mnie, ieźli można, w pierwszych zaraz dniach, po wyiściu tego obwieszczenia poleceniami swoiémi zaszczycić raczyły, abym takowe mógł podług ich życzenia uskutecznić.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1830.

S. Wolffsohn,
Król. Nadworny Dentysta w Berlinie, i Nadworny Dentysta JO. Xiążęcia Radziwiłła.
Mieszkanie moie w hotelu Warszawskim przy ulicy Wrocławskiéy.

---

60 Koni, do tegorocznych ćwiczeń iazdy obrony kraiowéy dostawionych, maią w dniu 23. Czerwca r. b. na placu Wilhelmowskim przez publiczną aukcyą za gotową zaraz zapłatę być przedane. Od dnia 18. m. b. są takowe z wolnéy ręki do nabycia.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1830.

G. Mullak,
przy Wronieckiéy ulicy Nr. 296.

Aukcya w Nadzieiewie.

Maiąc zamiar zaprzestać iuż gospodarstwa wieyskiego, będę więc w dniu 21. Czerwca r. b. i następuiących dniach, przedawać za gotowe pieniądze naywięcéy daiącemu w Nadzieiewie pod Środą konie robocze, zrzebięta, woły, krowy, cielęta, owce dobrze poprawne, trzoda chlewna, drobiazg, pszczoły, powóz, bryki, wozy, pługi, radła, sanie, garnce od palenia wódki, rozmaite sprzęty gorzelanne, wszelkie sprzęty i narzędzia gospodarskie, materyały na usposobienie młynka końskiego, meble pokoiowe i wszelkie sprzęty domowe, zaprzęgi, młynki do chędożenia zboża, flinty i t. d.

Nadzieiewo, dnia 6. Czerwca 1830.

Salomea Rulewiczowa,
Dzierzawczyni.

We wsi Sękowie pod Bytyniem w powiecie Szamotulskim następuiące rzeczy, iako to: 9 baranów, 30 starych, 31 trzyletnich, 40 dwuletnich, 104 rocznych macior; 52 trzyletnich, 41 dwuletnich, 79 rocznych skopów, 300 iagniąt, stadnik szwaycarskiéy rasy, 4 krowy, 3 iałowice, 3 iuńce, również wszystkie sprzęty rolnicze i domowe, dnia 1. Lipca r. b. drogą dobrowolnéy licytacyi maią bydź sprzedane. Owce te są zdrowe, w wysokim stopniu poprawne i w zeszłéy iesieni ospę przebyły.

W Granowku między Kościanem a Grodziskiem stoi 200 macior owiec dobrze poprawnych i do kotu zdatnych na sprzedaż.

Złośliwa wzmianka o nieregularném chodzeniu i awansowaniu zegarka, w anonsie 4 Luidory nagrody, w Nr. 47 gazety domieszczona, iest dowodem dobrego serca i wielkiéy moralności, słowem zasługuie, aby ią bez odpowiedzi zostawić.

L. Masłowski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Czerwca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$100\frac{5}{12}$	$100\frac{1}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$101\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$101\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$102\frac{3}{8}$	102
Wschodnio-Pruskie . . .	$101\frac{3}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Szląskie	$107\frac{1}{4}$	—

Poznań, dnia 14. Czerwca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania	$100\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 10. Czerwca 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	11	3	i	2	10	—
Żyto	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	2	6	-	1	—	—
Jęczmień mały	1	—	—	-	—	25	—
Owies	1	—	—	-	—	25	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	—	—
Żyto	1	8	9	-	1	3	9
Jęczmień wielki	1	2	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies	—	27	6	-	—	23	9
Groch	1	6	3	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	—	—	-	5	7	6
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6